

Sędzia Trybunału może podlegać wyłączeniu, jeżeli uczestniczył w wydaniu aktu

publikacja: 26.11.2015

Wyłączenie sędziów, którym PiS zarzuca brak bezstronności, może sparaliżować Trybunał Konstytucyjny.

W sporze o konstytucyjność ustawy uchwalonej przez poprzedni Sejm, pozwalającej mu na wybór pięciu zamiast trzech sędziów TK, pojawił się nowy wątek. PiS chce, aby trzech sędziów, którzy uczestniczyli w pracach nad projektem, wyłączyło się ze sprawy. To zaś może uniemożliwić Trybunałowi rozstrzygnięcie – nie będzie pełnego składu, a to zablokuje rozprawę zaplanowaną na 3 grudnia. Ma się odbyć w pełnym, czyli co najmniej dziewięcioosobowym, składzie. W przypadku wyłączenia mogłoby orzekać tylko ośmiu sędziów.

Prawo i praktyka

Zgodnie z art. 46-48 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym sędzia jest wyłączony z mocy prawa, jeżeli „był przedstawicielem, pełnomocnikiem lub doradcą uczestnika postępowania”. W tym wypadku wyłączenie stwierdza prezes TK, a w tej sprawie uczestnikiem jest Sejm. Sędzia Trybunału podlega też wyłączeniu, jeżeli uczestniczył w wydaniu aktu i może to wywołać wątpliwości co do jego bezstronności, bądź istnieją inne okoliczności mogące wywołać wątpliwości – w tych wypadkach o wyłączeniu decyduje Trybunał w składzie trzech sędziów.

Różnica zdań

Przepisy o wyłączeniu sędziego TK nie odbiegają od reguł w innych sądach. Polski Trybunał, a przynajmniej część jego sędziów, ma na ten temat nieco inny pogląd.

W postanowieniu z 31 stycznia 2011 r. prezes TK nie uwzględnił wniosku grupy posłów o wyłączenie sędzi Teresy Liszcz od udziału w sprawie dot. ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, nad którą pracowała (K 3/09). Prezes wskazał, że stosując przepisy o

wyłaczeniu sędziego TK, należy uniknąć niebezpieczeństwa utrudnienia Trybunałowi możliwości orzekania.

Tymczasem nie ma wątpliwości, że trzech sędziowie TK: prezes Andrzej Rzepliński, wiceprezes Stanisław Biernat i Piotr Tuleja, uczestniczyli w większości posiedzeń Komisji Sprawiedliwości i podkomisji do prac na projektem ustawy o TK, powołanych w poprzedniej kadencji Sejmu. Wielokrotnie też zabierali głos, argumentując za przyjęciem lub odrzuceniem proponowanych rozwiązań.

Zdaniem Jerzego Naumanna, adwokata, żaden sędzia nie powinien dawać pretekstu do kwestionowania jego niezawisłości, bo to rujnuje społeczne zaufanie do sądu. I – Chodzi o to, aby sędziowie orzekający w sprawie nie ulegli naciskom zewnętrznym i byli wewnątrznie niezawisli – wyjaśnia.

Gdyby prezes TK Andrzej Rzepliński wyznaczył do sprawy dotyczącej wyboru sędziów TK przez poprzedni Sejm pięciu sędziów, nie byłoby żadnej groźby paraliżu – wyłączonego sędziego mógłby zastąpić inny. Zresztą do rozpoznania nowelizacji uchwalonej przez obecny Sejm, która ów wybór unieważnia, zaplanowanej na 9 grudnia br., prezes TK wyznaczył pięciu sędziów.

O ile doszłoby do rozprawy 3 grudnia, i jeśli TK uzna wybór trzech sędziów za zgodny z konstytucją jest szansa na kompromis. Andrzej Dera, prezydencki minister, powiedział w środę, że prezydent uszanuje wtedy takie orzeczenie i odbierze od sędziów ślubowanie.